



Radosław Kamrowski: Zarząd Jezioraka aktualnie nigdzie nie ma wrogów, a wszędzie będzie szukał przyjaciół [WYWIAD]

data aktualizacji: 2025.01.18



- Wygodniej jest napisać mentorski komentarz w internecie, niż realnie wziąć się do pracy, zaproponować pomoc czy wziąć na siebie odpowiedzialność za rozwój klubu. Wiem to doskonale, bo sam jeszcze niedawno byłem w tej samej sytuacji - łatwiej było patrzeć z boku i krytykować (...) - mówi w rozmowie z nami Radosław Kamrowski, nowy prezes Jezioraka Iława.

W czwartek 9 stycznia w **Ośrodku Psychoedukacji, Profilaktyki Uzależnień i Pomocy Rodzinie w Iławie** przy ul. Chełmińskiej 1, chyba po raz pierwszy w historii, doszło do **Walnego Zgromadzenia Członków Klubu IKS Jeziorak Iława**. Podczas zebrania wybrano nowe władze klubu oraz podjęto m.in. decyzję o możliwości likwidacji działających - w strukturach IKS - sekcji sztuk walki i tenisa stołowego.

[CZYTAJCIE WIĘCEJ: Jeziorak ma nowy zarząd. Iławski klub może stać się](#)

[jednosekcyjny! \[ZDJĘCIA\]](#)

Ponad tydzień po Walnym publikujemy wywiad z **Radosławem Kamrowskim**, nowowybranym prezesem Jezioraka.

WYWIAD Z RADOSŁAWEM KAMROWSKIM, PREZESEM JEZIORAKA IŁAWA

Tuż po wyborach na prezesa klubu powiedziałeś, że na pewno nie jest to Twoja wymarzona funkcja, jednak i tak ją przyjmujesz, bo innych chętnych nie ma. Co zatem kierowało Tobą przy podejmowaniu decyzji o przyjęciu tej roli? No i właśnie - dlaczego, Twoim zdaniem, tak mało osób chce zasiadać w zarządzie Jezioraka i działać na jego rzecz?

- Jako kibic Jezioraka, muszę przyznać, że wolałbym stać w drugim szeregu - iść na mecz, pokibicować, cieszyć się ze zwycięstwa, a po porażce swobodnie krytykować, bez konieczności brania odpowiedzialności. To znacznie łatwiejsze, niż stawić czoła codziennym wyzwaniom związanym z zarządzaniem klubem. Niemniej jednak, **kiedy nie było innych chętnych do podjęcia tej roli, a my wspólnie z Leszkiem Gajewskim i Krzyszkiem Płotkowskim byliśmy już mocno zaangażowani w pracę w klubie, to poczucie przyzwoitości nie pozwoliło nam się wycofać i nie wziąć odpowiedzialności.**

Wydaje mi się, że właśnie z tego powodu tak mało osób decyduje się na zasiadanie w zarządzie Jezioraka - bo **ludzie wolą wygodę i unikanie odpowiedzialności.** Wygodniej jest napisać mentorski komentarz w internecie, niż realnie wziąć się do pracy, zaproponować pomoc czy wziąć na siebie odpowiedzialność za rozwój klubu. Wiem to doskonale, bo sam jeszcze niedawno byłem w tej samej sytuacji - łatwiej było patrzeć z boku i krytykować, niż podjąć się trudnej roli, która wiąże się z **nieustanną pracą i odpowiedzialnością.**

O małej liczbie osób działających w klubie mówiliście sami, podczas Walnego. Jak dużo macie obecnie pracy? Czym, zaraz po wyborach, zajął się zarząd IKS Jeziorak?

- Po wyborach zarząd IKS Jeziorak działa dalej, a każdy z nas ma

przypisane swoje zadania. **Leszek zajmuje się pierwszym zespołem, Krzysztof wspiera Arka Rosińskiego w codziennej działalności klubu, ja obiecałem, że poświęcę więcej czasu Akademii.** Już po pierwszym spotkaniu z rodzicami jednej z grup byłem naprawdę zaskoczony – okazało się, że **rodzice są bardzo zaangażowani, znają tematy, żyją Akademią i mają mnóstwo pomysłów. Szczerze mówiąc, poszedłem na to spotkanie trochę jak na ścięcie, a zastałem życzliwość i pełną deklarację współpracy. To dla nas ogromny potencjał, który musimy w pełni wykorzystać.**

Kolejną sprawą, którą zajmowaliśmy się zaraz po wyborach, było **złożenie rozliczeń do Urzędu Miasta** związanych z wykonaniem zadań i rozliczeniem dotacji z poszczególnych sekcji. Tutaj muszę szczególnie podziękować **Arkowi Rosińskiemu**, który koordynował ten temat, oraz pani **Barbarze Złotowskiej**, której biuro księgowe przygotowało wszystkie dokumenty, również za sekcję tenisa stołowego, która **w roku 2024 nie miała ani jednego członka. Myślę, że to wyczerpuje już ewentualne pytanie o likwidację tej sekcji.**

Drużyna seniorów przystąpiła właśnie do przygotowań zimowych, pod wodzą nowego-”starego” trenera, Jarosława Chodowca. Jak rozumiem, macie plan na zagwarantowanie utrzymania w IV lidze w sezonie 2024/25. Czy można wiedzieć, na czym on się opiera przede wszystkim, jakie są jego założenia?

- Tak, drużyna seniorów rozpoczęła przygotowania zimowe pod wodzą trenera, **Jarosława Chodowca, nie nowego, nie starego, tylko naszego, który w trudnej chwili nie wahał się ani chwili, który nie stawiał warunków nie do spełnienia, który nie bał się wejść do rozbitej drużyny, który to posiadał co pokazały dwa ostatnie mecze rundy jesiennej, który doskonale zna nasz klub i jego specyfikę.** Plan na utrzymanie w IV lidze na sezon 2024/25 jest już opracowany, a jego założenia opierają się na kilku kluczowych filarach.

Po pierwsze, **skupiamy się na solidnym przygotowaniu fizycznym drużyny, by zawodnicy byli w jak najlepszej**

formie na wiosenną część sezonu. Drugim aspektem jest wzmocnienie kadry - będziemy starali się pozyskać kilku wartościowych zawodników, którzy zwiększą rywalizację o miejsca w podstawowym składzie i podniosą jakość drużyny. Nie chodzi tylko o ilość, ale o zawodników, którzy wniosą coś dodatkowego do zespołu i będą realnymi wzmocnieniami.

Kolejnym istotnym punktem jest **integracja drużyny i budowanie atmosfery**, która sprzyja skutecznej pracy na boisku. **Trener Chodowiec bardzo mocno stawia na dyscyplinę, zaangażowanie i konsekwencję w realizacji założeń taktycznych. Ważne jest także, aby zawodnicy grali jako zespół, współpracując ze sobą na boisku, a nie skupiając się tylko na indywidualnych występach.**

Nasz plan zakłada także **elastyczność w reagowaniu na sytuację w tabeli i bieżące potrzeby drużyny**. Zdajemy sobie sprawę, że **walka o utrzymanie będzie trudna, ale wierzymy, że z odpowiednim podejściem i zaangażowaniem uda się nam osiągnąć cel.**

Jeziorak na pewno do krezusów nie należy, podobnie jak wiele innych klubów piłkarskich, zwłaszcza z naszego województwa. Czy IKS ma obecnie jakieś długi? Jeśli tak, to na jaką kwotę łącznie są te zobowiązania i w stosunku do kogo?

- W tej chwili mamy pewne zaległości w opłatach wobec Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej, ale kwota ta jest o połowę mniejsza niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Mamy także nierozliczone pewne płatności, ale nie znajdujemy się w sytuacji kryzysowej - nie mamy „topora nad głową”. Staramy się racjonalnie gospodarować skromnymi środkami, jakimi dysponujemy.

Nie żyjemy ponad stan - wszystkie koszty klubu zostały dokładnie przeanalizowane, a od dłuższego czasu wprowadziliśmy oszczędności. Szanujemy każdą złotówkę, która wpływa do klubu i robimy wszystko, by utrzymać stabilność finansową. Klub ma też wierzytelności, na

których uregulowanie czekamy.

Twoje relacje z niektórymi kibicami Jezioraka do najlepszych nie należą, co można wyczytać po komentarzach w internecie. Jak, i w ogóle czy zamierzasz poprawić relacje na linii klub - fani? To akurat pytanie, które podesłał nam zaraz po Walnym jeden z zagorzałych kibiców „J”, ale sami także chcieliśmy je zadać.

- Nie uważam, że mam złe relacje z kibicami Jezioraka. Z niektórymi mam bardzo dobre kontakty, z innymi po prostu ich nie mam. Zdecydowanie nie znam żadnych kibiców, z którymi miałbym złe relacje. Wiem, że czasami pojawiają się różne opinie w internecie, ale to nie jest to samo, co realne relacje z osobami, które są związane z klubem. Do anonimowych komentarzy w internecie z szacunku do samego siebie nie będę się odnosił.

To samo w kontekście relacji z innymi klubami, takimi jak choćby GKS Wiekielec, o których w różnych komentarzach wypowiadałeś się średnio pochlebnie. Jak aktualnie wyglądają te relacje i czy zamierzasz je polepszyć, już jako prezes Jezioraka?

- Na stadionie Jezioraka byłem od dziecka, zawsze mówiłem "Tylko Jeziorak", nie wyobrażam sobie sytuacji, że mógłbym pracować społecznie w innym klubie niż Jeziorak, bo to mój klub i moje barwy, to się nigdy nie zmieni.

Na stadionie GKS podczas oficjalnych meczów byłem dwa razy w życiu - na trybunach kiedy Jeziorak wygrywał z gospodarzami 3:0 oraz na boisku zaliczyłem epizod w drużynie Konstal Iława w meczu Wojewódzkiego Pucharu Polski z GKS Szymbark. **Obie wizyty bardzo miło wspominam. A na poważnie - Zarząd Jezioraka aktualnie nigdzie nie ma wrogów, a wszędzie będzie szukał przyjaciół.**

Zmieniamy zatem temat. Gdzie drużyny Jezioraka, zarówno te z akademii, jak i seniorzy, grać będą mecze ligowe w trakcie budowy stadionu przy ul. Sienkiewicza?

- Według mojej wiedzy na razie nie musimy szukać

stadionu. Jeśli znajdzie taka konieczność to poszukamy.

Czego należy życzyć Tobie i nowemu zarządowi na najbliższe miesiące?

- Liczymy na kreatywność, za wszystkie szczerze pozytywne życzenia podziękujemy.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77063-radoslaw-kamrowski-zarzad-jezioraka-aktualnie-nigdzie-nie-ma-wrogow-a-wszedzie-bedzie-szukał-przyjaciół-wywiad>